PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Piątek 8 września 1916 roku. № 199.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## Komunikat austrjacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 7 b. m. **Na froncie wschodnim:** Front rumuński: Pod Topliczą, wojska nasze, aby uniknąć grożącego im osaczenia, cofnęły się na wzgórza na zachód od tej miejscowości. Zresztą przy niezmienionej sytuacji nie było szczególnych wydarzeń.

Front arcyks. Karola: Wielokrotne, bardzo gwałtowne ataki, jakie nieprzyjaciel wczoraj kierował na nasz front karpacki, zostały odparte częściowo po zażartych walkach wręcz, częścią w kontratakach z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Na południo-zachód od Fundul Moldawi zdobyliśmy w ataku blokhauzowy punkt oporu, przyczem wzięliśmy 88 nieranionych jeńców. — Między Złotą Lipą i Dniestrem, w łączności z przedstawionemi wczoraj walkami zajęliśmy przygotowane pozycje. Na wschód i południo-wschód od Brzeżan ataki nieprzyjacielskie nie miały powodzenia.

Front ks. Leopolda bawarskiego: U armji gen. Böhm-Ermolliego udaremniono ogniem próby ataków nieprzyjacielskich. Na reszcie frontu mierny, obustronny ogień armatni.

**Na froncie włoskim:** W goryckiem artylerja nasza ostrzeliwała przejście przez Isonzo, nieprzyjaciel zaś trzymał pod ogniem nasze pozycje pod Łokwicą i kilka miejscowości w dolinie Wippach. Na froncie Sugany odparto pod Civaron kilka nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 6 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Front ks. Leopolda bawarskiego: Ataki rosyjskie na północ od linji kolejowej Złoczów — Tarnopol rozchwiały się w naszym ogniu.

Front arcyks. Karola: Pomiędzy Złotą Lipą a Dniestrem Rosjanie kilkakrotnie ponawiali ataki. Po daremnych szturmach, ostatecznie wyparli środek frontu w tył. —W Karpatach, w bitwach, o których już donoszono, na południo-zachód od Żabiego i od Szipoth, przeciwnik osiągnął niewielkie korzyści. W wielu innych miejscach atakował wczoraj bezskutecznie.

## Wielka bitwa nad Somme.

Bitwa po obu stronach Somme trwa dalej z niezmniejszoną gwałtownością. 28 dywizji angielsko-francuskich atakuje. Na północ od Somme świeże ich ataki odparto krwawo. W paru miejscach przeciwnik zyskał nieco na terenie. Clery znajduje się w jego rękach. Na południe od rzeki w walkach piechoty, falujących naprzód i z powrotem, utrzymano pierwsze stanowisko przeciw wznowionemu natarciu Francuzów na front pod Barleux aż na południe do Chilly. Tylko tam, gdzie naprzód wysunięte rowy całkowicie były zrównane z ziemią, musiano je opuścić. Późniejsze ataki odparto całkowicie z największemi stratami dla przeciwnika. Do wieczora wzięto w dwudniowych walkach na południe od Somme 31 oficerów i 1.437 żołnierzy z 10-ciu dywizji francuskich, oraz zdobyto 23 karabiny maszynowe.—W walce powietrznej zestrzelono ogniem dział obronnych 3 samoloty nieprzyjacielskie.

## Pierwsza klęska Rumunów w Dobrudży.

**Berlin** (B. K.) Urzędowo 6 bm. Zwycięskie wojska niemieckie i bułgarskie **zdobyły szturmem silnie ufortyfikowany obóz Tutrakan.** Według dotychczasowych doniesień zdobycz wynosi: **przeszło 20 000 jeńców, w tem 2 generałów i przeszło 400 innych oficerów; ponad 100 dział.** Także krwawe straty Rumunów były ciężkie.

Atak silnych wojsk rosyjskich na Dobricz został odparty.

### Daszyński zatrzymuje mandat.

**Wiedeń.** (BK.) „Polnische Nach." donoszą, że poseł Daszyński, stosownie do uchwały egzekutywy P. P. S. D. Galicji cofnął złożenie mandatu.

### Szwajcarja za pokojem.

**Zurych.** 884 gminy szwajcarskie wysłały memorjał do Berna, wzywający Radę związkową do zwołania konferencji neutralnych na narady w sprawie przyspieszenia pokoju. W memorjale znajduje się żądanie pośrednictwa w sprawie tymczasowego zawieszenia broni i zwołania ogólnego kongresu państw.

### Tajny układ Rumunji z koalicją

**Berlin.** „Giornale d'Italia" donosi z Petersburga: Rokowania koalicji z Rumunją zakończyły się d. 4-go sierpnia podpisaniem umowy przez Bratianu i przez przedstawicieli koalicji. W umowie tej Rumunja zobowiązała się, że we dwa tygodnie po podjęciu ofensywy przeciwko Salonice wyruszy do boju.

## Istota samorządu.

W trzecim roku dolegliwości wojny światowej, pośród ogólnego zdenerwowania i naprężenia mamy rozpocząć życie samorządowe. Ze względu na powyższe okoliczności fakt ten nie wywołuje w społeczeństwie takiego zainteresowania, jakiegoby się należało spodziewać z racji dotychczasowych warunków rozwoju naszych miast i jajakie w swoim czasie budził samorząd miejski przed wojną. A jednak mimo wszystko powinno być inaczej. Jeżeli tak nie jest, to głównie dlatego, iż ogół nasz nie zdaje sobie sprawy z istoty samorządu.

Samorząd, tak prowincjonalny jak i miejski, jest zdobyczą nowoczesnych prądów liberalnych w polityce, dążących do uszczuplenia monopolu sprawowania rządów przez państwo, względnie jego władze centralne, na rzecz części państwa, które pod względem narodowościowym czy też gospodarczym stanowią odrębne poniekąd jednostki. Samorząd, jak wskazuje nazwa, oznacza możność rządzenia się ze strony grupy narodowościowej i społecznej, zawiadywania własnemi sprawami we własnym interesie. To bowiem daje gwarancję, że interesy danej grupy będą lepiej i z większym pożytkiem sprawowane przez nią samą, niż przez kogoś obcego. Poprostu państwo zrzeka się pewnych atrybucji rządowych na rzecz grupy czy miasta, określając w ustawie samorządowej zakres, kompetencję wykonywania rządów.

Zakres samorządu miejskiego obejmuje przedewszystkiem gospodarczo-kulturalne sprawy miasta, a więc zaspokojenie lub udogodnienie potrzeb życiowych mieszkańców miasta i połączoną z tem administrację, to znaczy wyszukiwanie i ściąganie środków pieniężnych, na zaspokojenie tych potrzeb wymaganych.

Zakres władzy samorządowej bywa różny, w każdym razie należą doń sprawy zaopatrzenia miasta w żywność czyli aprowizacja i kontrola nad targiem, szkolnictwo ludowe, hygiena miasta i łączące się z tem wodociągi, kanalizacja i szpitalnictwo, utrzymanie porządku w mieście (oświetlenie, braki, parki i tp.) bezpieczeństwo publiczne i wiele innych spraw. Ogłoszona ustawa samorządowa obejmuje dość rozległy zakres działania, jak o tem już pisaliśmy.

Oczywiście, że sprawowanie władzy w mieście kolidować może z interesami państwa, które dlatego zastrzega sobie prawo kontroli nad przestrzeganiem zakresu działania samorządu. Nie po-

winno jednak wtrącać się w sposób załatwiania spraw przez władze samorządne.

Również wynika z pojęcia samorządu, że rządy w mieście sprawować winni sami jego mieszkańcy i na tem polega zasada obieralności zarządu miejskiego. Sprawiedliwość społeczna wymaga, aby w zarządzie miasta mieli udział przedstawiciele wszystkich klas społecznych, iżby sami czuwać mogli nad swymi interesami.

Z zasady obieralności wynika iż wybrani przez społeczeństwo zarządcy miasta odpowiedzialni są za swe rządy przed społeczeństwem, które ma nad nimi prawo kontroli i ma prawo żądać, aby kierowali sprawami miasta po myśli ich życzeń. To prawo kontroli i jawności krytyki gospodarki miejskiej, w przeciwieństwie do dotychczasowego ustroju, jest zasadniczej wagi, jest gwarancją bezstronnej i uczciwej gospodarki. Taka musi być gospodarka w mieście, jakiej żąda większość jego mieszkańców. Stąd też każda grupa społeczna winna dbać o to, aby miała swych rzeczników w radzie.

Poza temi bezpośredniemi korzyściami, posiada samorząd także ważne korzyści pośrednie. Samorząd jest bowiem wielką szkołą życia obywatelskiego. Budzi on i rozwija instynkt społeczny, uczy przynależności do społeczności i wspólnych z nią interesów, uczy dbać o dobro ogólne, zabijając sobkostwo i egoizm. Stąd też jest on szkołą przygotowawczą do życia państwowego. Dla nas, którzyśmy dotąd tej szkoły nie mieli, a spodziewamy się własnego ustroju państwowego, samorząd miejski ma nieocenione znaczenie.

# Wieś w Kieleckiem.

Od jednego z przyjaciół naszego pisma, który miał sposobność z blizka przyglądać się stosunkom wiejskim w Ziemi Kieleckiej, otrzymujemy następujące uwagi, świadczące o wysokim stopniu uświadomienia narodowego we wsi kieleckiej w przeciwieństwie do radomskiej.

Ludziom, którzy pesymistycznie przedstawiają sobie stan wsi naszej radzę udać się w Kieleckie, szczególniej do powiatów: Kieleckiego, Włoszczowskiego, Jędrzejowskiego i Miechowskiego, gdzie ujrzą — jak chłop polski organizuje się i uświadamia narodowo. Chłop w tych stronach, odczuł, że opadły mu ciążące kajdany z rąk i znikła tyrańska władza, więc zrozumiał, że trzeba dążyć do zabezpieczenia sobie lepszego jutra. Nie można się łudzić, uświadomienie chłopa i w kieleckiem pozostania wiele do życzenia, ale jest ono o całe niebo wyższe od uświadomienia chłopów w innych okolicach Polski.

Chłop kielecki zrozumiał, że nic darmo nie ma, i że chcąc coś mieć, trzeba coś dać. To też w Legjonach Polskich najwięcej synów chłopskich jest z kieleckiego. — Gdy chłop w tych stronach mówi „nasi", to bardzo grubo myliłby się ten, kto by sądził, że to mowa o rosyjskiem wojsku. Słyszy się tu zdania: ale „nasi" grzmocą ruska! Widzimy więc, że Legjony Polskie chłopi uznali za własne wojsko. Gdy rozeszła się tu pogłoska, w sierpniu o rzekomym zamiarze proklamowania niepodległości Polski, to gromada chłopów, zebranych na targu we Włoszczowej, wzniosła okrzyk „niech żyje Król Polski!" — Mówią tu chłopi tak: Swój król będzie dla nas pasterzem, obcy zaś wilkiem. — Nie są to frazesy, ale słowa słyszano przezemnie z ust chłopów.— Chłop tutejszy, interesuje się bowiem sprawami politycznemi i do ludzi zaufanych zawsze zwraca się z zapytaniem — „co tam słychać w polityce?.

Największy nasz wróg liczyć się musi z tym, że chłop polski nie da się obałamucić; dla sprawy, którą uzna za świętą, — swoją gotów jest ponieść największe ofiary. Chłopa boli to bardzo, gdy ofiary ponosi bez pożytku dla siebie i dla swojej ojczyzny. Przyszłe odrodzenie kraju spoczywa na młodych. — Młodzież jest naszym skarbem i o ile zdolną ona będzie do poświęceń, Polska nie zginie! Nic więc dziwnego, że zrozumieli to i chłopi i organizują sami drużyny skautowe. Oto we wsi Ćmińsk, w czasie żniw — codziennie wieczorem po pracy zbiera się młodzież na ćwiczenia skautowe. We wsi Baraki, częstowałem papierosem młodzieńca lat 23, ten podziękował mi mówiąc „nie palę, — jestem skautem!"—

Skaut wiejski w kieleckiem działa zupełnie legalnie. — W innej wsi widziałem, jak w dzień niedzielny po nieszporach, gromada chłopów odbywała ćwiczenia, pod przewodnictwem starszego chłopa, który kilkanaście lat temu służył w wojsku. Co prawda, słyszało się od czasu do czasu słowo „krugom!". Co za ożywienie na twarzach tych ludzi, a szczególniej jak wielki zapał i rozradowanie biło z twarzy niewiast, które, stojąc opodal, przyglądały się ćwiczeniom swych synów, mężów a nawet ojców..

Zagadnąłem jednego z chłopów, na co wam się to przyda? Ten spojrzał na mnie i zapytał „pan pewnie nie tutejszy"... Wiedząc, że niewiele się dowiem, przestałem o więcej pytać. — Szkolnictwo polskie — ludowe rozwija się tu nieźle. Szkoda tylko, że społeczeństwo, kieleckie nie zakrzątało się, aby założyć własne seminarjum nauczycielskie.

O pracy społeczno-ekonomicznej też ludziska pamiętają. Oto w niektórych wsiach nietylko, że czynne są dawne organizacje, ale powstają jeszcze domy ludowe, ochronki, sklepy spożywcze i. tp.

We wsi Kluczewsko, własność p. M. Konarskich, czynne są wszystkie organizacje społeczne, powstać ma wkrótce ochronka dla dzieci. Ponieważ we wsi brak ludzi, p. Konarski ma zamiar wysłać kilku chłopców wiejskich do szkół narodowych, aby po ich ukończeniu mogli sami prowadzić te instytucje, które przez niego zostały powołane do życia. Tak miły kontakt dworu ze wsią, jaki jest w Kluczewsku, spotkałem w Podlesiu, (własność pp. Lohmanów) i w Ćmielowie (własność Kinkiewiczów)

Tylko wspólna praca dworu ze wsią przyczynić się może do odbudowy Polski. W końcu dodać muszę, że w pogłoski o „tacie" nikt tu nie wierzy, i praca w tym kierunku jest wcale nie popłatną. *T. A.*

# Sytuacja wojenna.

Po ustaleniu się frontu rumuńskiego koalicja ruszyła do ataku z największem natężeniem sił, pragnąc dokonać przełamania frontu przeciwnika, coby jedynie spowodować mogło zasadniczą zmianę w ogólnej sytuacji wojennej i zrobić niebezpieczny wyłom w ruchomym murze frontu państw centralnych, który tu i tam, pod przemożnym naporem zachwieje się, cofnie cokolwiek, lecz nic się nie kruszy. Jesteśmy świadkami nowej niezwykle zażartej bitwy nad Sommą, trwającej już trzy dni, a zarazem nowego natarcia mas rosyjskich na pewne punkty frontu wschodniego.

Uwagę powszechną jednak zwraca na siebie front wschodni, gdzie z jednej strony nowy kombatant złożyć ma egzamin swej siły militarnej i sprawności bojowej, z drugiej strony sytuacja strategiczna układa się w niezwykle interesujący kształt. Linja granicy politycznej Siedmiogrodu, w kształcie mocno wygiętego łuku, nie nadawała się na linję bojową, dlatego wojska sprzymierzone postanowiły się ustawić dalej na zachodzie, zwłaszcza, że skutkiem niespodziewanego ataku Rumunji nie wszystko jeszcze było przygotowane do obrony. Mimo to Rumuni posuwali się wolno i ostrożnie, spoglądając z niedowierzaniem w stronę Bułgarji, skąd oczekiwali uderzenia. Nie zawiedli się. Wojska bułgarskie i niemieckie śmiałym krokiem przekroczyły granicę Dobrudży, zajęły Dobria a następnie przyczułek mostowy Tutrakan nad Dunajem, oddalony zaledwie o 60 klm. od stolicy bułgarskiej, która bądź co bądź zagrożona, uwięzić musi znaczną liczbę wojsk rumuńskich. W ten sposób wojska niemiecko-bułgarskie ujęły w swe ręce inicjatywę bojową na nowym froncie i wywołały śmiałą dywersję na tyłach Rumunów. Wojska bułgarskie prą zwycięsko na północ od Dobricza, gdzie potykają się już z wojskami rumuńsko-rosyjskiemi.

To znakomite pociągnięcie strategiczne, które wywołało ogólne wrażenie, oddziałało momentalnie na front rumuński. Rosjanie odpowiedzieli próbą dywersji na Bukowinie. W ostatnich dniach rozpoczęli tam gwałtowną ofensywę, aby zepchnąć wojska sprzymierzone ze szczytów karpackich na ich węgierskie stoki i w ten sposób zagrozić lewemu skrzydłu wojsk sprzymierzonych, walczących na froncie rumuńskim. W razie przeprowadzenia tego planu wojska sprzymierzone mogłyby być zmuszone cofnąć się na cięciwę łuku siedmiogrodzkiego: Orsowa, rzeki Maros i Szamos. Dotychczas odparto masowe ataki rosyjskie, prowadzone osławioną metodą Brusiłowa.

Równocześnie nie przestają Rosjanie wywierać silnego nacisku na front przed Lwowem. Zwłaszcza na południowy zachód od Łucka, pod Świniuchami toczyły się zażarte walki. Jak donoszą sprawozdawcy wojenni naliczono tam przeszło 12.000 trupów rosyjskich.

Na zachodzie Francuzi i Anglicy z niesłychanym nakładem amunicji i wysiłkiem ludzi atakują od 3 dni front niemiecki. Jak donoszą obustronnie

komunikaty, uzyskali tam atakujący pewne sukcesy terytorjalne, lecz nie zdołali przełamać frontu niemieckiego. Na froncie salonickim ustała ofensywa Bułgarów, którzy rzucili się z całym impetem i żądzą zemsty na północnego przeciwnika. Jedynie w południowej Albanji próbowali Włosi opanować prawy brzeg Wojusy, lecz doznali porażki od wojsk austro-węgierskich. Również na froncie włoskim w ostatnich dniach zapanował względny spokój, który jest zapewne tylko przygotowaniem nowego natarcia.

Na ogół sytuacja wojenna dochodzi do najwyższego punktu natężenia, co musiało wywołać zrozumiałe zdenerwowanie w społeczeństwie niemieckiem. Pewnem uspokojeniem jest oświadczenie Hindenburga i Ludendorfa, szefów sztabu niemieckiego, że ogólna sytuacja wojenna jest pomyślna i nie daje powodu do obaw. Mimo to świat z natężeniem śledzi przebieg gigantycznych bojów, które srożą się dookoła państw centralnych, jak morze płomieni.

# CHLEB.

Jeżeli kiedy to obecnie chleb jest najpowszechniejszym a dla wielu niemal jedynym pokarmem i może dlatego jest tematem najpopularniejszym utyskiwań radomian. A jest na co utyskiwać. Pospolity zjadacz chleba znajduje w swym pokarmie—często jedynym—wszystko, a w każdym razie bardzo wiele. Nie mówimy oczywiście o domieszkach jadalnych, ale jest naprzykład piasek, co prawda bardzo drobniuchny (kamyków nie spotyka się) a jednocześnie powodujący chrupanie przy jedzeniu, rzecz niezbyt przyjemną dla konsumenta, a pożyteczną dla piekarza, gdyż dodaje bochenkowi wiele na wadze. Jeżeli chleb nie jest z mąki zatęchłej i cuchnącej—co się nieraz zdarzało, stale posiada wyjątkowo wielką ilość otrąb, dzięki czemu kruszy się pod nożem.

Nadzieja radomian, że z chwilą ukończenia zbiorów polepszy się gatunek chleba, okazała się płonną. Mimo, że zbiory są niezłe, mimo że w miastach innych nietylko, że chleb żytni wypiekany jest w lepszym gatunku, ale ukazało się w handlu pieczywo pszenne, w Radomiu po dawnemu sypie się do chleba razowego odpowiednią ilość otrąb.

Dlaczego tak jest? Zkąd ta różnica pomiędzy miastami Królestwa leżącemi na jednym terenie okupowanym?

Kwestja uregulowania jakości chleba jest kwestją ważną i domagającą się wyświetlenia i może trochę większej opieki odpowiednich instytucji.

Zastanawia nas, naprzykład, dlaczego nie istnieje dotychczas instytucja kontroli piekarń, dlaczego nikt nie sprawdza, czy piekarze radomscy nie mięszają na swoją rękę do mąki różnych surogatów, nieszkodliwych dla zdrowia, ale obniżających wartość pożywszą chleba i to nie w imię oszczędności, a dla większego zysku. W czasie tak silnej spekulacji żywnościowej i wielkiej elastyczności sumień, należałoby baczną kontrolę zwracać na dostawców wszelkich środków spożywczych a przedewszystkiem chleba.

Należałoby nareszcie wglądnąć w te sprawy i to wglądnąć dokładnie, porzucić zastawianie się tem, czy owem, porzucić wygodne tłomaczenie — taką mąkę nam dają, więc taki chleb mamy, gdyż mąka pochodząca ze składów rządowych jest jednakiego gatunku we wszystkich miastach—a chleb jest nadzwyczaj rozmaity. W Radomiu chleb jest od długiego czasu jednakowo zły. Trudno przypuścić, aby Radom otrzymywał stale złą mąkę. Więc?

# Z MIASTA.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* piątek 8 wrzesień Narodzenie N. M. P., Adrjana M.

Wschód słońca godz. 6 m. 22, zachód godz. 7 m. 33, czas letni.

*Wspominki historyczne.* 1833. Ugoda mocarstw rozbiorowych w Münchengrätz przeciw Polsce. 1831. Wojska rosyjskie wkraczają do Warszawy.

— **Do Legjonów.** Od osoby, przybyłej z Warszawy, dowiadujemy się, że brat p. Jankowskiego, redaktora „Głosu Radomskiego“, inżynier p. Edmund Jankowski, właściciel fabryki „Meta“ w Warszawie, wstąpił w tych dniach do Legjonów i obecnie przebywa na ćwiczeniach w bataljonach uzupełniających.

— **T-wo Nauczycielstwa Polskiego szkół początkowych m. Radomia**, komunikuje, że na mocy § 2 lit. f. ustawy swej, urządza w nadchodzącą niedzielę o godz. 4-ej po południu w sali Komisji szkolnej (Skaryszewska 17) zebranie, w celu ostatecznego zorganizowania Koła pedagogicznego.

Na zebranie to T-wo nasze zaprasza członków Rad pedagogicznych przy miejscowych zakładach naukowych tak średnich, jak i niższych, oraz wszystkie osoby, interesujące się szkolnictwem wogóle.

— **Wieści od uchodźców.** Jan Kolasiński ze Skarżyska że jest zdrów i mieszka w Rodosławlu, smoleńskiej gub. Mama i Władzio nie żyją. Jak zdrowie rodziców i jak stoją materjalnie, może przysłać pieniędzy, Jadziowie na st. Podobino, Urbanowie Węgrzeccy obecnie w Witebsku. Józio ich i Stasio nie żyją, Emil pisuje, Adam Kolasiński w Smoleńsku. Proszą o odpowiedź przez pisma.

Rodzice Anna i Juljan Janiszewscy w Berdjańsku, gub. tauryckiej, proszą znajomych o wiadomości o córce Henryce z Janiszewskich Ryłko z 4-m dzieci w Gołonogu, przy st. tejże kolei Iw.-Dąbrowskiej, gub. piotrkowskiej, pow. będzińskiego, czy żyje i czy nie potrzebuje pomocy materjalnej. Mąż jej Gustaw Ryłko, pracownik kolei Iw.-Dąbrowskiej, zmarł we wrześniu 1914 r. Prosi o wiadomość o Antoninie i Szczepanie Skrzyńskich w dobrach Chlewiskich, pow. koneckiego gub. radomskiej.

Tomasz i Janina Gorzelewscy zawiadamiają Teodorostwo Bełczykowskich z dziećmi z Sandomierza, że są zdrowi, mieszkają w Woroneżu. Proszą o wiadomości o sobie, dzieciach i ciotce Pruskiej. Zymek i Lutek zdrowi i uczą się.

Aniela Dmochowska z córką Irenką z Żabiej Woli pod Radomiem, proszą radomian o zawiadomienie męża Antoniego, pp. Pawłowskich w Jankowicach, Edwarda Kowalskiego w Radomiu i pp. Trzcińskich w Jedlance, pod Jedlińskiem, że są zdrowe, mieszkają u brata Stefana w Kisielówce, niepokoją się bardzo o męża i proszą o wiadomość. Marjanostwo Kowalscy w Mińsku, są zdrowi p. Roman Danielczuk pod Mińskiem w Wierchucinie.

# TELEGRAMY

## Radosławow o sytuacji.

**Kolonja.** (B. K.) Korespondentowi „Kölnische Ztg.“ oświadczył prez. ministrów bułgarskich, Radosławow: Szybkie i skuteczne postępowanie Bułgarji w Dobrudży dowodzi, że jest ona pod względem militarnym silna. W wojsku i narodzie panuje znakomity duch. Nadeszła bowiem godzina, w której Rumunja spłaci Bułgarji stare długi. Czterodniowe zwlekanie Bułgarji z wypowiedzeniem wojny było potrzebne celem upozorowania koniecznych środków strategicznych, przygotowywanych w tym czasie przez Rumunję i jej sojuszników.

Prez. ministrów ze spokojem patrzy na sytuację, która w międzyczasie doprowadziła do oczyszczenia większej części Nowej Dobrudży. W sprawie greckiej powiedział, że dalej istnieją jej przyjacielskie stosunki z Bułgarją. Ze spokojem czeka, czy i kiedy Grecja wystąpi. W każdym razie nie należy się obecnie obawiać niebezpieczeństwa. Prez. ministrów uważa obecną fazę wojny za ostatnią, która przyniesie decydujące zwycięstwo państwom środka.

## Nieprzyjaciel czci bohaterów.

**Kopenhaga.** (B.K.) B. Reutera donosi: Zwłoki oficerów i żołnierzy z balonu niemieckiego który w dn. 3 bm. został zestrzelony w Anglji, pochowano z honorami wojskowymi. Za trumnami postępował tłum z odkrytymi głowami. Na trumnie komendanta był napis: „Nieznany oficer niemiecki, który zginął jako komendant statku powietrznego“.

## Oświadczenie neutralnych.

**Berlin.** (B. K.) Posłowie holenderski i szwajcarski w Berlinie z polecenia swych rządów ponowili oświadczenie ścisłej neutralności wobec państw prowadzących wojnę. Według doniesienia z Madrytu rząd hiszpański złożył oświadczenie neutralności.

## Rumuni podpalają.

**Kolonja.** (BK). „Kölnische Ztg“ donosi z Sofji: Według stwierdzonych urzędowo wiadomości władze rumuńskie opuszczając Nową Dobrudżę każą podpalać wszystkie wsie. Ludność bułgarska jest prześladowana. Do Palleuna przyszło przeszło 3000 uchodźców. Wpływa to podniecająco na żołnierzy bułgarskich.

## Poseł niemiecki w Bukareszcie.

**Berlin.** (BK.) Według nadeszłego tu w dn. 4 bm. telegramu poseł niemiecki w Rumunji wraz z personelem wyjechał przez Rosję do Szwecji.

## Narady w sprawie amunicji.

**Paryż.** (BK.) Aj. Havasa donosi: Angielscy ministrowie wojny i amunicji odbyli we wtorek narady ze swymi francuskimi kolegami i wyższymi oficerami obu armji w sprawie zapotrzebowania amunicji przez sprzymierzeńców.

### Grecka rada koronna.

**Budapeszt.** (B. K.) Z Aten donoszą: Zwołano radę koronną pod przewodnictwem króla. Na radzie tej zapadną decydujące uchwały. W zebraniu uczestniczyć będą przedstawiciele koalicji. Pisma zaznaczają, że Venizelos w zebraniu tem nie będzie uczestniczył.



Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.